VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa (nr 117)**
- **Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 142)**

z dnia 3 października 2018 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa (nr 117)

Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 142)

3 października 2018 r.

Komisje: do Spraw Energii i Skarbu Państwa oraz Kultury i Środków Przekazu obradujące pod przewodnictwem poseł **Elżbiety Kruk (PiS)**, przewodniczącej Komisji Kultury i Środków Przekazu, rozpatrzyły:

– poprawki zgłoszone w czasie drugiego czytania do projektu ustawy o zmianie ustawy o Polskiej Agencji Prasowej (druki nr 2865 i 2875).

W posiedzeniu udział wzięli: **Paweł Lewandowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, **Wojciech Surmacz** prezes Polskiej Agencji Prasowej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral, Eliza Kalita, Iwona Kubaszewska, Anna Ornat** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Monika Bies -Olak, Magdalena Klorek** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Otwieram wspólne posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa. Witam państwa serdecznie. Witam państwa posłów, witam zaproszonych gości – pana ministra Pawła Lewandowskiego z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz prezesa Polskiej Agencji Prasowej – pana Wojciecha Surmacza.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum. Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia obejmuje rozpatrzenie wniosku i poprawki zgłoszonych w czasie drugiego czytania do projektu ustawy o zmianie ustawy o Polskiej Agencji Prasowej (druki nr 2865 i 2875).

Czy są uwagi do porządku? Nie słyszę. Stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty. W czasie drugiego czytania został zgłoszony wniosek o odrzucenie i poprawka. Bardzo proszę pana posła Zdzisława Gawlika o przedstawienie wniosku.

Poseł Zdzisław Gawlik (PO):

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, proponujemy zmianę tytułu dyskutowanego aktu prawnego na taki, który będzie w pełni odpowiadać treści zawartej w projektowanym akcie prawnym. Mianowicie wnosimy o nadanie projektowi tytułu: ustawa o prywatyzacji Polskiej Agencji Prasowej. W obecnym stanie prawnym, stosownie do obowiązującego art. 7 ustawy, wszystkie akcje pozostają w wyłącznym posiadaniu skarbu państwa, natomiast w wyniku tej zmiany pojawiają się w Polskiej Agencji Prasowej inni akcjonariusze.

Jakkolwiek by na to nie patrzeć, czegokolwiek by nie mówić i jakkolwiek tego nie uzasadniać – bo nie chcę odnosić się do wczorajszej wypowiedzi pana ministra w trakcie drugiego czytania – w spółce pojawiają się osoby inne niż skarb państwa. W konsekwencji jest to prywatyzacja Polskiej Agencji Prasowej. Zatem tytuł noweli powinien odpowiadać temu, o co tak naprawdę w tej ustawie chodzi. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie ministrze, bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Paweł Lewandowski:

Pani przewodnicząca, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, nie wiem, jak mam to komentować.

Są dwie spółki, które należą w całości do skarbu państwa. Powtarzam to już trzeci raz. Jedna z tych spółek, powstała w wyniku ustawy o komercjalizacji, w dziale czwartym, w uprawnieniach pracowników ma zapis, że uprawnionym pracownikom przysługuje prawo do nieodpłatnego nabycia, z zastrzeżeniem ust. 2 i 3, do 15% akcji, objętych przez skarb państwa w dniu wpisania spółki do rejestru. Zatem, każda jednoosobowa spółka skarbu państwa, która powstała w ten sposób, posiada takie uprawnienie i nikt tego nie nazywa prywatyzacją. To jest po prostu uprawnienie pracownicze, ponieważ przedsiębiorstwa państwowe miały właśnie taki ustrój, że pracownicy *de facto* zarządzali tymi przedsiębiorstwami. PWR również było takim przedsiębiorstwem, bo było przedsiębiorstwem państwowym. Obecnie jeszcze istnieje ustawa o przedsiębiorstwie państwowym. Istnieje kilka przedsiębiorstw państwowych funkcjonujących na podstawie tej ustawy. Każdy może do niej zajrzeć i wtedy może zrozumie, dlaczego taki ustrój panuje w Polsce.

Jedna spółka skarbu państwa przejmuje drugą spółkę skarbu państwa, która ma to obciążenie zawarte w ustawie, dlatego że nie wolno pozbawiać pracowników ich prawa własności. Jestem przyzwyczajony przez ostatnie dwadzieścia kilka lat, że dla wszystkich było to takie proste, aby pracownikom, którzy przez kilkadziesiąt lat PRL-u wypracowywali ten majątek… Żeby to potem za bezcen sprzedać. Jednak ktoś pomyślał, żeby zagwarantować tych 15% akcji.

Jedna spółka, PAP, przejmując drugą spółkę, w tym zakresie przejmuje to zobowiązanie. Do tej pory nie zostało to praktycznie wykonane. W dniu przekształcenia spółki 150 osób było uprawnionych do akcji. W momencie połączenia spółki Polskiej Agencji Prasowej z PWR 4% akcji PAP-u będzie objętych tym obciążeniem. To jest taka liczba, że nie można nawet wystawić członka rady nadzorczej do spółki PAP. Trzeba mieć to na uwadze. Jedyne uprawnienie, jakie mogą posiadać ci pracownicy, to uprawnienie do odsprzedaży akcji PAP-owi albo bezpośrednio skarbowi państwa. Jednocześnie mogą ewentualnie partycypować w dywidendzie, ale, jak pewnie państwo wiecie, spółki misyjne raczej nie wypłacają dochodów. Niemniej, jest wpisane w ustawie, że dywidenda i tak jest rozdzielana na rozwój spółki.

Zatem, w zasadzie jedyne, co się opłaca tym pracownikom zrobić, to jeśli w ogóle obejmą tę akcję… To bowiem nie jest tak, że oni mają akcje. Oni nie mają tych akcji, bo prawie nikt się po akcje nie zgłosił, mimo że wielokrotnie ogłaszano, żeby pracownicy je wzięli. Dla nas bowiem też byłoby łatwiej, żeby wzięli akcje. Wtedy odkupilibyśmy je od nich, bo mielibyśmy uregulowaną sytuację w tym zakresie.

Chciałbym również przypomnieć Komisji Skarbu Państwa, bo Komisja Kultury nie musi tego wiedzieć. Komisja Skarbu Państwa, a zwłaszcza posłowie opozycji, powinni wiedzieć, że w portfelu skarbu państwa jest kilkadziesiąt, a może nawet kilkaset tzw. resztówek, czyli własności spółek posiadanych przez skarb państwa w wysokości 2–3% różnych spółek. Utrzymuje je tylko po to, żeby utrzymać gwarancję wydania tych akcji na wypadek, gdyby w dniu, kiedy spółki te byłyby przekształcane z przedsiębiorstw państwowych na podstawie ustawy o komercjalizacji, zgłosili się uprawnieni pracownicy. Okazuje się, że od dwudziestu kilku lat nikt się po to nie zgłasza. To nie jest żadna prywatyzacja, to jest łączenie dwóch jednoosobowych spółek skarbu państwa, przy czym jedna ma ustawowy obowiązek zrealizować prawo dla pracowników. Oczekujemy nawet, żeby pracownicy skorzystali z tego prawa, bo mają takie święto prawo. Od 50 lat, odkąd powstało większość z tych przedsiębiorstw państwowych, odkąd zostały one przejęte przez skarb państwa w wyniku nacjonalizacji za komuny, to oni pracowali na ten majątek. Mają do niego prawo, mają prawo do 4% akcji i nie chcemy tego prawa nikogo pozbawić. Wiem, że chcielibyście pozbawić najsłabszych pracowników wszystkiego. Nie zgadzam się na to. Polski rząd się na to nie zgadza. Nawet gdybyśmy obejmowali jakąkolwiek inną spółkę, która miałaby to uprawnienie, a ustawa dotycząca tej spółki

– bo w PAP-ie jest osobna ustawa – gwarantowałaby nam 100%, to nie pozbawilibyśmy pracowników, ponieważ nasz rząd jest wrażliwy społecznie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy pan poseł wnioskodawca jeszcze…? Dobrze, to bardzo proszę, najpierw pani poseł sprawozdawca, na koniec wnioskodawca i przystępujemy do głosowania.

Poseł Beata Mateusiak-Pielucha (PiS):

Pani przewodnicząca, szanowna Komisjo, przypominam, że jest to resztówka po sprzedaży „Rzeczypospolitej". Myślę, że posłowie Platformy Obywatelskiej, zasiadający w Komisji Skarbu Państwa, powinni dokładnie pamiętać, że 51% akcji kupiono za 80 mln zł, a państwowe akcje – 49% – za 55 mln zł trzy miesiące później.

Jeżeli więc troszczymy się o wyniki skarbu państwa, to zapytałabym, jak wyceniano wówczas akcje 49% do 80 mln zł. Co wtedy było resztówką po „Rzeczypospolitej", która nie mieściła się w ofercie dla pana Hajdarowicza na cmentarzu? Przepraszam.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Bardzo proszę, pan poseł wnioskodawca, który, być może, pokusi się o ocenę sprzedaży „Rzeczypospolitej". Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Zdzisław Gawlik (PO):

Jeżeli można, to pozwolicie państwo, że po kolei.

Nie chcę dyskutować z panem ministrem, ale mam wrażenie, że to nie ja nie rozumiem, tylko jest odwrotnie. Panie ministrze, sam fakt, że ktoś jest pracownikiem przedsiębiorstwa przekształconego w spółkę, począwszy od pierwszej ustawy o prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych z 13 lipca 1990 r., przyznawał prawo do 20% akcji za połowę ceny. W wyniku porozumień zawartych z pracownikami, których podstawą była umowa społeczna – pakt o przedsiębiorstwie państwowym – ta reguła uległa zmianie. Pojawili się nie tylko pracownicy roku 1990,ale też tzw. uprawnieni pracownicy. Nie będę mówił, kto to był, bo jest to kwestia do ustalenia.

Prawo to powstawało w momencie przekształcenia, ale była to swoista ekspektatywa. Nie chcę tłumaczyć, na czym to polega, bo pan pewnie to wie. Sam fakt uruchomienia nabycia tych akcji pojawia się dopiero w momencie prywatyzacji. Ci ludzie nie otrzymali jeszcze tych akcji dlatego, że nie było prywatyzacji. Pan tę prywatyzację robi.

Mówi pan o równości ludzi i chce pan to robić. Pan robi bzdurę, a nie równość. Mnóstwo ludzi, którzy nie byli prywatyzowani, nie otrzymało tych akcji, mimo że byli uprawnieni w rozumieniu ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych. Po drugie, mówi pan o równości. Pracownicy, którzy będą pracownikami PAP-u na skutek przygotowanej czynności, o jakiej pan mówi, dostaną w PAP-ie akcje, a pracownicy PAP-u ich nie dostaną.

Mówił pan górnolotnie o ludziach, którzy pracowali na majątek. A co, pracownicy PAP-u nie pracowali na majątek? Jeżeli mówi pan o równości i ochronie najsłabszych, to przede wszystkim o tym powinien pan pamiętać, zamiast opowiadać nieprawdziwe rzeczy. Albo pan czegoś nie rozumie, albo mija się pan z prawdą.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Panie pośle, to już nie są argumenty merytoryczne. Rozstrzygniemy kwestię w głosowaniu. Jeszcze Biuro Legislacyjne.

Poseł Zdzisław Gawlik (PO):

Jeżeli pani pozwoli, to ja za moment skończę.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Proszę jednak przedstawiać argumenty merytoryczne.

Poseł Zdzisław Gawlik (PO):

Jeżeli państwo nie rozumiecie, to mówię tak, jak jest. Nie opowiadajmy sobie bzdur i bajek.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Właśnie, panie pośle.

Poseł Zdzisław Gawlik (PO):

To jest po prostu dzisiaj w modzie, zwłaszcza jeżeli chodzi o przedstawicieli rządu. Mamy tutaj na to dowód. Chodzi o to, żebyśmy wiedzieli, jakie decyzje naprawdę podejmujemy.

Pan minister mówi również, że akcje, które pracownicy nabędą w PAP-ie, będzie mógł kupić tylko PAP albo skarb państwa. Z czego to wynika?

Podsekretarz stanu w MKiDN Paweł Lewandowski:

Sam pan przed chwilą powiedział, z czego.

Poseł Zdzisław Gawlik (PO):

Bzdura, powiedziałem panu… Niech pan nie opowiada.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Przeprowadziliśmy wczoraj debatę.

Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator z Biura Legislacyjnego Magdalena Klorek:

Pani przewodnicząca…

Poseł Zdzisław Gawlik (PO):

Przepraszam, jeszcze jedna sprawa. To pan minister przerywa, bo ja takich rzeczy nie mówiłem i możemy to sprawdzić w stenogramie. Jeżeli ktoś nabywa akcje, to nie wiem, z czego miałoby wynikać, że prawo obrotu tymi akcjami jest ograniczone. Art. 7a, który był wprowadzany i proponowany, poza tym wyjątkiem, oznacza, że prawo do akcji będzie miał pracownik. Pan również mówił o prawie własności. Czy w jakikolwiek sposób ogranicza pan to prawo własności? Nie, absolutnie. Mogą się pojawić jakiekolwiek osoby w tej spółce. Tak się za chwilę może zdarzyć. Nie ma bowiem przepisu, który by to ograniczał. Stąd, z uwagi na to, że pan mówi niby o łączeniu, a jest tutaj zupełnie coś innego, nasz pierwszy wniosek jest taki, żeby ustawa ta została odrzucona. Jeżeli jednak nie zostanie odrzucona, to zmieńmy ustawę w taki sposób, żebyśmy nie udawali, że jest w niej coś innego, niż to, co jest. Ta ustawa jest bowiem o prywatyzacji Polskiej Agencji Prasowej. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator z Biura Legislacyjnego Magdalena Klorek:

Pani przewodnicząca, Wysokie Komisje, Biuro chciałoby się odnieść do poprawki, czyli do propozycji nadania nowego…

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Ale jesteśmy teraz przy wniosku.

Legislator z Biura Legislacyjnego Magdalena Klorek:

Przepraszam bardzo, zrozumiałam pana posła tak, że równocześnie uzasadniał jedno i drugie. Jeżeli pani przewodnicząca pozwoli, to Biuro będzie miało uwagi do poprawki.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Bardzo proszę, teraz przechodzimy do głosowania.

Kto jest za przyjęciem wniosku?

Głosy z sali:

Jakiego wniosku?

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Wniosku o odrzucenie, nad którym w tej chwili dyskutujemy.

Pan poseł uzasadniał wniosek, który złożył. Kto jest za przyjęciem wniosku złożonego przez klub Platformy Obywatelskiej przed chwilą uzasadnianego przez posła Gawlika? Gdzie państwo jesteście?

Poseł Zdzisław Gawlik (PO):

Są dwa wnioski. Jeden wniosek jest o odrzucenie, a drugi wniosek jest o zmianę tytułu ustawy.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

To drugie to jest poprawka, a nie wniosek.

Głos z sali:

Kto jest przeciw?

Głosy z sali:

Przeciw czemu?

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Kto się wstrzymał?

Głosy z sali:

Nad czym głosujemy?

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Przepraszam, myślałam, że jestem na posiedzeniu dwóch połączonych komisji sejmowych i państwo wiecie, nad czym debatujemy, co zostało uzasadnione bądź nie.

Bardzo proszę, kto się wstrzymał?

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pani przewodnicząca, wnoszę o powtórzenie głosowania.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

W tej chwili trwa głosowanie.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):

Pani przewodnicząca, oficjalnie wnoszę o powtórzenie głosowania.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Bardzo proszę, jeszcze raz.

Kto jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie ustawy? Dopiero teraz zrozumieliście państwo, za czym głosujecie. Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Bardzo proszę o podanie wyników.

Sekretarz Komisji Eliza Kalita:

Za 18, przeciw 27, 1 głos wstrzymujący się.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Wniosek nie znalazł uznania połączonych Komisji.

Przechodzimy do poprawki. Bardzo proszę, pan poseł wnioskodawca. Czy coś do poprawki jeszcze?

Poseł Zdzisław Gawlik (PO):

Druga poprawka dotyczy zmiany tytułu ustawy

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

To jest pierwsza poprawka.

Poseł Zdzisław Gawlik (PO):

Proszę?

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Państwo wiecie, co złożyliście? Złożyliście wniosek o odrzucenie i poprawkę.

Poseł Zdzisław Gawlik (PO):

Pierwszy wniosek o odrzucenie głosowaliśmy. Przegraliśmy. Teraz jest poprawka. Poprawka dotyczy zmiany tytułu ustawy. Chodzi o to, żeby nazwać ustawę w sposób adekwatny do jej treści. Proponujemy nadać tytuł: ustawa o prywatyzacji Polskiej Agencji Prasowej. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo.

Kto jest za…? Przepraszam, bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

Legislator z Biura Legislacyjnego Magdalena Klorek:

Przepraszam, pani przewodnicząca, jest taki hałas, że nie usłyszałam, czy pani przewodnicząca udziela mi głosu czy też nie.

Biuro sygnalizowało już przy uzasadnianiu przez pana posła wniosku, jak zrozumiałyśmy, i o odrzucenie, i o zmianę tytułu… Abstrahując od meritum, czy ten tytuł byłby uzasadniony czy też nie, Biuro zwraca uwagę, że proponowany w poprawce tytuł ustawy jest sprzeczny z § 96 zasad techniki prawodawczej, które wymagają, by w przypadku ustawy zmieniającej, a z taką ustawą mamy do czynienia, w przedmiocie ustawy znalazły się wyrazy: „o zmianie ustawy". Gdyby to była nowa ustawa, taki tytuł albo każdy inny rzeczywiście mógłby się w niej znaleźć, natomiast, biorąc pod uwagę, że jest to ustawa zmieniająca, w przedmiocie ustawy muszą się znaleźć wyrazy: „o zmianie ustawy" – i tutaj nazwa ustawy, którą wnioskodawca zmienia. W związku z tym, zgłaszamy takie właśnie zastrzeżenie.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Dziękuję bardzo. Oczywiście nie zmienia to faktu, że musimy przegłosować tę poprawkę, prawda?

Legislator z Biura Legislacyjnego Magdalena Klorek:

Oczywiście, Komisja musi ją zaopiniować.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Bardzo proszę, poddaję pod głosowanie.

Kto jest za przyjęciem poprawki? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Sekretarz Komisji Eliza Kalita:

Za 19, przeciw 27.

Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):

Poprawka nie znalazła akceptacji połączonych Komisji.

Pozostaje nam wybór posła sprawozdawcy. Proponuję, aby posłem sprawozdawcą nadal była pani poseł Beata Mateusiak-Pielucha. Czy są inni kandydaci? Nie ma. Widzę zgodę pani poseł.

Dziękuję państwu bardzo. Wyczerpaliśmy porządek posiedzenia. Zamykam posiedzenie.